Głos Wielkopolski

CZYTELNIK

Rok V Nr 220 (1600) A B C D Poznań, sobota 13 sierpnia 1949 r. Cena 5 zł

PAŃSTWOWY Arbitraż Gospodarczy

zapewni dyscyplinę w realizacji planów

WARSZAWA (PAP). Dekret o Państw. Arbitrażu Gospodarczym (PAG), uchwalony przez Radę Ministrów w dniu 2 bm. powołuje do życia nowe organa państwowe, których celem jest zapewnienie dyscypliny wykonania narodowych planów gospodarczych, przestrzegania i ugruntowania zasad rozrachunku gospodarczego oraz zabezpieczenie wykonania umów. Organami tymi są Państwowe Komisje Arbitrażowe.

Do zakresu działania państwowych komisji arbitrażowych należy rozpoznawanie sporów o prawa majątkowe, wynikłych pomiędzy przedsiębiorstwami państwowymi, bankami, zakładami i instytucjami, przedsiębiorstwami pod zarządem państwowym, przedsiębiorstwami państwowo-spółdzielczymi centralami spółdzielczo-państwowymi, centralami spółdzielni oraz przedsiębiorstwami, zakładami i instytucjami związków samorządu terytorialnego.

Do kompetencji państwowych komisji arbitrażowych należy również rozpoznawanie sporów, wynikłych pomiędzy spółkami prawa cywilnego i handlowego, w których Skarb Państwa, przedsiębiorstwa państwowe, samorządowe albo osoby prawa publicznego posiadają udział, wynoszący ponad 50 proc. kapitału zakładowego. Komisje arbitrażowe rozpatrywać też będą spory o prawa majątkowe, wynikłe pomiędzy władzami i urzędami państwowymi lub związkami samorządu terytorialnego z jednej strony, a wymienionymi wyżej jednostkami z drugiej strony.

W myśl dekretu właściwość Państwowych Komisji Arbitrażowych ustalona została wyłącznie do spraw należących dotychczas do właściwości sądów powszechnych.

Tona uranu za 2 tony oliwy

Dlaczego Spaak tai układ handlowy z USA?

BRUKSELA (PAP). Dziennik „La Nation Belge" donosi, że w ciągu ostatnich pięciu lat zagłębie uranowe w Shinkolobwe (Kongo Belgijskie) dostarczyło Stanom Zjednoczonym 100 tys. ton rudy uranu za 20 mil. dolarów.

Amerykanie więc — stwierdza dziennik — płacili 200 dolarów za tonę uranu, czyli zaledwie dwa razy więcej, niż płacą za tonę oliwy palmowej.

„Nie chce się wprost wierzyć — dodaje „La Nation Belge" — aby rząd belgijski, który winien przecież w pierwszym rzędzie dbać o interes swego narodu, sprzedawał za bezcen bogactwa naszej kolonii". W świetle tych faktów zrozumiałe jest, dlaczego szczegóły układu handlowego, dotyczącego sprzedaży uranu, były przez premiera Spaaka jak i przez Waszyngton trzymane w najgłębszej tajemnicy.

Napad na spółdzielnię w Rososzycy

W dniu wczorajszym w godzinach rannych przybyło do spółdzielni w Rososzycy pow. Ostrów trzech mężczyzn, którzy sterroryzowali bronią pracowników i zabrali z kasy 500 tys. zł. Na uciekających w kierunku lasku strzyżewskiego bandytów ludność miejscowa urządziła obławę. Wychodzący w tym czasie z lasu leśniczy Bogusławski usiłujący zatrzymać sprawców włamania, został przez nich zastrzelony. Pościg za bandytami prowadzony przez organa Milicji Obywatelskiej i ludność trwa.

Nowe wstrząsy podziemne w Ekwadorze

NOWY JORK (PAP). Według ostatnich doniesień, liczba ofiar niedawnego trzęsienia ziemi w Ekwadorze sięga 10 tys. osób. Akcja ratunkowa jest niezwykle utrudniona. Głód i choroby zakaźne zwiększają liczbę ofiar. Nowe wstrząsy podziemne, odczute w poniedziałek i we wtorek, wzmogły nastroje paniczne wśród ludności.

Na obszarach ,dotkniętych trzęsieniem ziemi, wprowadzono stan wyjątkowy w związku z pojawieniem się band, które plądrują na wpół zniszczone budynki i napadają na obozy zamieszkałe przez pozbawioną dachu nad głową ludność.

Bojownicy o wolność połączą się w dn. 1 września w jedną organizację

WARSZAWA (PAP). **Dnia 9 sierpnia rb. odbyło się pod przewodnictwem ob. premiera Józefa Cyrankiewicza, posiedzenie Komitetu Organizacyjnego kongresu połączeniowego następujących organizacji społecznych: Związku Bojowników z Faszyzmem i z najazdem hitlerowskim, Polskiego Związku b. Więźniów Politycznych, Związku Weteranów Walk rewolucyjnych 1905 r., Związku Dąbrowszczaków, Związku Weteranów Powstań Śląskich, Związku Weteranów Powstań Wielkopolskich, Związku Partyzantów Żydów, Związku Obrońców Westerplatte, Związku Cytadelowców, Związku Czerwonych Kosynierów, Stowarzyszenia b. Więźniów Twierdzy Zakroczymskiej.**

W rezultacie połączenia tych organizacji powstanie jednolita potężna organizacja, skupiająca w swoich szeregach wszystkich bojowników z faszyzmem o wolność i niepodległość Polski, reprezentujących najszczytniejsze tradycje patriotyzmu i demokratyzmu współczesnego pokolenia Polaków.

Komitet reprezentujący wszystkie wymienione wyżej organizacje postanowił zwołać kongres połączeniowy do Warszawy w dziesiątą rocznicę napaści Niemiec na Polskę 1 września 1949 roku.

12 — 17 sierpnia w Warszawie międzynarodowa konferencja nauczycielska

WARSZAWA (PAP). Dnia 12 bm. rozpocznie w Warszawie obrady konferencja Zrzeszenia Zawodowego Nauczycieli przy Światowej Federacji Zw. Zawodowych. W związku ze zbliżającym się dniem otwarcia konferencji przedstawicielka PAP przeprowadziła rozmowę z prezesem Związku Nauczycielstwa Polskiego ob. Pokorą na temat struktury zrzeszenia, jego zadań oraz przedmiotu obrad konferencji.

„Jednym z ogniw Światowej Federacji Związków Zawodowych jest Zrzeszenie Zawodowe Nauczycieli — mówi na wstępie ob. Pokora. — Zrzeszenie powstało w roku 1946 w rezultacie walki o międzynarodową jedność postępowego ruchu zawodowego nauczycieli. Na III konferencji zrzeszenia, która się odbyła w sierpniu 1948 roku, powstało tymczasowe biuro, w skład którego weszli przedstawiciele związków zawodowych nauczycieli: ZSRR, Francji, Belgii, Czechosłowacji, Polski i Węgier.

Na pytanie, jaka jest płaszczyzna współdziałania związków nauczycieli, wchodzących w skład zrzeszenia, prezes ZNP odpowiedział:

„U podstaw współdziałania związków nauczycielskich leży troska o sprawy szkolnictwa i oświaty, sprawy wychowania młodego pokolenia oraz troska o pozycję społeczną i warunki materialne zawodu nauczycielskiego. Konferencje międzynarodowe dają możność oceny, jak przebiega wychowanie młodego pokolenia, jak kształtuje się rola i funkcja społeczna nauczyciela".

W dalszej rozmowie ob. Pokora informuje o przedmiocie obrad tegorocznej konferencji.

„Przedmiotem obrad konferencji warszawskiej będzie sytuacja szkolnictwa, oświaty, wychowania i pozycja zawodu nauczycielskiego w różnych krajach. Wszystkie zagadnienia stojące na porządku dziennym obrad będą rozpatrywane pod kątem walki szkoły i nauczyciela o trwały i sprawiedliwy pokój, o pozycje nauczyciela w zmaganiu się dwóch przeciwstawnych sobie nurtów: pokojowego i antypokojowego, imperialistycznego.

Konferencja nauczycielska w Warszawie — kończy ob. Pokora — wniesie niewątpliwie swój realny wkład do ogólnej akcji o pokój".

Ks. Gurgacz przyznał się do pełnienia kierowniczej roli w „P. P. A. N."

KRAKÓW (PAP). Dwudziestu dwóch świadków zeznawało w trzecim dniu procesu bandy ks. Gurgacza. Część z nich, należąca do tej samej bandy i już uprzednio osądzona zeznała, że podczas werbunku zapewniono nowowstępującą młodzież, iż banda ks. Gurgacza zastąpi jej w zupełności „sodalicję mariańską".

Inni znów świadkowie podali szczegóły bestialskiego zamordowania przez „żandarmerię" milicjantów strzegących mienia publicznego. Sam ks. Gurgacz przyznał przed sądem, że pełnił kierowniczą rolę w bandzie, wskazując na jednego ze współoskarżonych jako na swego adiutanta.

Z zeznań świadków wynika, że członkowie PPAN rekrutowali się przeważnie z młodzieży szkół średnich. Ks. Gurgacz werbował do bandy nowych członków **pod pozorem zasad** wiary katolickiej.

Przewodniczący: Jak ks. Gurgacz tłumaczył w swych naukach moralnych etyczną stronę napadu?

Świadek Mateja: Ojciec Władysław uczył nas, że kradzież, czy rabunek mienia państwowego nie jest grzechem.

Irena Mastalska i Tadeusz Polek mieli po 19 lat, kiedy wstąpili do PPAN. Świadek Mastalska oświadczyła m. in., że ks. Gurgacz powiedział jej, iż organizacja jego opiera się na zasadach zbliżonych do „sodalicji mariańskiej". Irena Mastalska zeznała również, że otrzymała od ks. Gurgacza fałszywe dokumenty. Stwierdziła ona, że ks. Gurgacz „fabrykował" dla bandy wszystkie fałszywe dokumenty. Na pytanie przewodniczącego, czy nie zdziwił świadka udział księdza w bandzie rabunkowej, Mastalska odpowiedziała, że udział ks. Gurgacza w rabunkach nie wywołał jej zdziwienia.

Przewodniczący: Czy ks. Gurgacz, już chociażby ze względu na młody wiek świadka, nie zachęcał jej do wycofania się z pracy w bandzie?

Świadek: Wprost przeciwnie, ks. Gurgacz poczynił wszelkie ułatwienia dla umożliwienia mi pozostania w organizacji.

Rozprawę **odroczono do godziny 13 dnia 12 bm.**

6-letni plan pocztowców

przyniesie imponujące usprawnienia telekomunikacyjne

WARSZAWA (PAP). 9 bm. w Warszawie odbyła się ogólnokrajowa narada pocztowców, na której omówiono wytyczne planu 6-letniego dla Państwowego Przedsiębiorstwa „Polska Poczta, Telegraf i Telefon". Udział w naradzie wzięło ponad 300 osób.

W planie 6-letnim nastąpi dalsza, poważna rozbudowa sieci pocztowej na wsi. Już w drugim roku planu objęte będą codziennymi doręczeniami wszystkie osiedla wiejskie. Z końcem 1955 roku liczba listonoszy wiejskich wzrośnie do 15.500 czyli o 211 proc. w stosunku do stanu z 1939 r.

Podczas gdy w roku 1938 poczta liczyła tylko 4921 placówek terenowych, to w roku 1955 będzie ich 6200.

Plan 6-letni przewiduje najdalej idącą mechanizację pracy poczty oraz całkowitą automatyzację sprzętu. Budynki niektórych urzędów dworcowych i pocztowych zostaną wyposażone w urządzenia, które całkowicie zmechanizują transport wewnętrzny przesyłek itp.

Ogólna wartość wszystkich usług pocztowych w roku 1955 wzrośnie o 53 proc. w stosunku do roku 1949. Przeciętny czas przebiegu przesyłki listowej w porównaniu z obecnym stanem, skrócony zostanie **do 20 godzin.**

Czas od nadania do doręczenia telegramu zmniejszy się średnio z 8 godzin do 2.5 godziny w roku 1955. Na rozmowę międzymiastową w godzinach największego ruchu oczekiwać będziemy tylko 30 minut.

Na kolejach nastąpi zwiększenie ilości kursów ambulansów i konwojów pocztowych. W okresie 6-lecia nastąpi znaczne rozgałęzienie sieci telefonicznej międzymiastowej, powstaną liczne nowe urządzenia stacyjne.

Wszystkie gminy oraz dalsze 10.000 gromad otrzyma telefony. Pod koniec 1955 roku będziemy posiadać 20.000 stelefonizowanych wsi tj. połowę wszystkich gromad.

Sieć międzymiastowa zwiększy się o 360 tys. km obwodów rozmownych i wynosić będzie 686 tys. km. W użytku będzie ok. 440 tys. aparatów telefonicznych. Zwiększy się także abonamentowa sieć telegraficzna, co zapewni szybką łączność dalekopisową prasie, zarządom różnych instytucji, większym ośrodkom przemysłowym itp.

Dyskusja nad referatami w znacznym stopniu przyczyniła się do porównania wytycznych planu z potrzebami terenu. Ujawniła ona istniejące możliwości dalszego polepszenia ekonomiczno-technicznych wskaźników planu poprzez zwrócenie uwagi na ukryte rezerwy w gospodarce pocztowej.

Wytyczne 6-letniego planu uchwalił Komitet Ekonomiczny

WARSZAWA (PAP). Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów na posiedzeniu w dniu 9 bm. uchwalił wytyczne do 6-letniego planu technicznego. Jest to pierwsza w dziedzinie naszego planowania uchwała, zawierająca wytyczne rozwoju techniki w różnych gałęziach gospodarki narodowej.

Wytyczne Komitetu Ekonomicznego określają najważniejsze zadania planu technicznego i wprowadzają ustalenie szeregu wskaźników techniczych.

Na terenie wystawy przemysłu polskiego w Moskwie wre gorączkowa praca

MOSKWA (PAP). Na rozległych terenach wystawy przemysłu polskiego w Moskwie, której otwarcie nastąpi 20 bm., wre intensywna praca. Uderza niezwykły zapał i zgranie, z jakim ekipa robotników polskich, specjalnie przybyłych z Warszawy, montuje wspólnie z robotnikami radzieckimi eksponaty, które obrazować będą osiągnięcia i rozwój Polski Ludowej w ciągu minionych 5 lat.

Jak oświadczył korespondentowi PAP kierownik techniczny montażu wystawy inż. Skolimowski, dotychczas wykonano już większą część robót. Budowniczowie wystawy — podkreślił inż. Skolimowski — pragną odpowiednią oprawą zewnętrzną dodać świetności wystawie, ilustrującej dorobek Polski Ludowej.

Daleko posunięte prace dekoracyjne całkowicie zmieniły już wygląd zewnętrzny pawilonów. Specjalna barwna siatka, którą pokrywa się zewnętrze ściany pawilonu centralnego, zmieniła go do niepoznania. Siatka ta stanie się tłem, na którym wkrótce pojawią się hasła poświęcone przyjaźni polsko-radzieckiej. W chwili obecnej mniej więcej na połowie wysokości olbrzymiej hali wystawowej montuje się na specjalnych prętach metalowych wiszące plafony, które przyczynią się do skoncentrowania światła na eksponatach. Jednocześnie wzdłuż ścian instaluje się pochylnie fluorescencyjne.

Rozpoczęto również montaż pochylni i przystąpiono do podwyższania poziomu dla drugiej połowy hali wystawowej, w której znajdować się będzie stoisko przemysłu ciężkiego.

Młodzieżowe sztafety pokoju zbliżają się do Węgier

Budapeszt. Sztafety pokoju, które wyszły z Anglii, Norwegii i Bułgarii, w drodze na Światowy Festiwał Młodzieży, zbliżają się do granicy węgierskiej. Przybycie sztafet na granicę węgierską gdzie młodzież węgierska zgotuje im uroczyste przyjęcia, nastąpi: z Bułgarii 11, z Anglii 12, z Norwegii 13 bm.

We wtorek wyruszyła z Rumunii do Budapesztu specjalna młodzieżowa sztafeta motocyklistów, składająca się z 10 zawodników, serdecznie żegnana przez młodzież budapeszteńską.

Pierwsza tajna narada 6 stałych członków komisji atomowej

Nowy Jork (PAP). Zgodnie z niedawno uchwaloną rezolucją komisji atomowej ONZ odbyła się pierwsza niejawna narada 6 państw stałych członków komisji atomowej. Po naradzie tej opublikowano komunikat, stwierdzający, że narady rozpoczęto w wykonaniu rezolucji Generalnego Zgromadzenia ONZ z 4 listopada 1948 r., na mocy której 6 stałym członkom komisji atomowej ONZ zalecono odbycie konsultacji celem ustalenia podstaw dla porozumienia w przedmiocie kontroli międzynarodowej nad energią atomową, zapewnienia korzystania z niej wyłącznie dla celów pokojowych i usunięcia broni atomowej z uzbrojenia poszczególnych państw.

Udział w naradzie wzięły następujące państwa: ZSRR, (Carapkin), Wielka Brytania (Cadogan), Stany Zjednoczone (Hikerson), Chiny (Cziang-Tin-Fu), Kanada (Mac Notton) i Francja.

Tragiczne zderzenie pociągu z autobusem

FRANKFURT (PAP). W pobliżu Leverkusen pociąg pośpieszny najechał na autobus, wiozący dzieci z wycieczki. 16 dzieci zostało zabitych, a 21 doznało ciężkich obrażeń.

Owieczki duszpasterza GURGACZA

(Telefonem z Krakowa)

Jeżeli ks. Gurgacz jest kazuistą-jezuitą, cynicznym i sprytnym, to były braciszek Tow. Jezusowego, student teologii U. J. i niedoszły ksiądz Michał Żak jest kazuistą-jezuitą naiwnym i cynicznym. Za całą jego charakterystykę niech wystarczy argument, jakim usprawiedliwia wobec swego sumienia fakt udziału w rabunku i jakim usiłował usprawiedliwić ten udział wobec sądu.

Przecież — tłumaczył braciszek Michał — chodziło o to, aby pomóc ludziom Gurgacza w zdobyciu pieniędzy, które pozwoliłyby im przetrwać i uniknąć aresztowania. Pieniądze można było zrabować Państwu, bo gdyby ich aresztowano, to Państwo i tak musiałoby łożyć na ich utrzymanie w więzieniu...

To nie żart. Tak naprawdę głośno, wyraźnie i bodajże z przekonaniem mówił Michał Żak na sali sądowej. Nawet ksiądz Gurgacz się uśmiechnął...

Tak wyglądała całość zeznań Michała Żaka. A więc opowiada o swej rzekomej rozmowie w pociągu z tajemniczym osobnikiem, podającym się za działacza podziemia: „Widział, że jestem duchownym, a więc że nie jestem przychylny dla dzisiejszych władz". Poza tym w przedziale nie było „podejrzanych osobników", którzy mogliby donieść władzom bezpieczeństwa.

Pomagając zatem w napadzie, działał pod „przymusem moralnym". Będąc mianowicie „obdarzony przez naturę i wychowanie subtelnym odczuwaniem", nie mógł odmówić ludziom, znajdującym się w potrzebie spełnienia „czynu charytatywnego". Pod tą nazwą rozumie Żak... przeprowadzenie wywiadu dla bandy rabunkowej. Dowodzi, że na podstawie teologii moralnej można znajdując się w biedzie, wziąć tyle, ile się potrzebuje, byle od możliwie najbogatszego. No, a Państwo jest najbogatsze, więc skrupułów nie miał.

— Czy rabunek 10 milionów będzie też czynem etycznym z punktu widzenia katolickiej teologii moralnej, jeśli rabujący uzna, że tylu mu właśnie koniecznie potrzeba?

— Tak — odpowiada bez wahania student teologii, Michał Żak.

Ta sama mentalność, te same argumenty co u ks. Gurgacza, — tylko podane nie w formie zręcznej i sprytnej, ale niezgrabnie, naiwnie i przez to jeszcze bardziej dla słuchacza cynicznie, tak, jak na to stać ubogiego duchem braciszka i kleryka.

Szczwany ks. Gurgacz nie powinien się uśmiechać z wyższością, słuchając bredni, plecionych z miną wcielonej niewinności, przez konfratra. Obaj są produktem tego samego środowiska, tego samego wychowania i z tej samej szkoły wynieśli swoją amoralność i potworny, niezrozumiały dla prostego, uczciwego człowieka, cynizm.

Ale ks. Gurgacz i Żak — to typy moralnie patologiczne, ludzie przeżarci do cna tym, co dla uproszczenia nazywamy „jezuityzmem". Na ławie oskarżonych zaś zasiadają także i inni przestępcy, lecz nie osobnicy cierpiący na „moral insanity". Ci ludzie przez przeszło rok przebywali w lesie z ks. Gurgaczem, mieszkali z nim w jednym bunkrze, pozostawali pod jego wpływem i pozostają w mniejszym lub większym stopniu do dziś dnia. Widać to z ich zeznań. Smutną było rzeczą słuchanie zeznań Szajny, Balickiego, Nowakowskiego i Legutki i obserwowanie, jakie ślady pozostawiła na ich psychice działalność ks. Gurgacza. Smutna, bo ludzie ci odpowiadający dziś za zbrodnie warci byli kiedyś lepszego losu.

Wart był lepszego losu 19-letni dziecinny blondynek Adam Legutko. Do bandy przybył skłoniony przez jej członków, którzy — kiedy został aresztowany jego szwagier — wmówili w Bogu ducha winnego chłopca, że powinien się do nich przyłączyć. Ks. Gurgacz nie odesłał dzieciaka z powrotem do domu do rodziców...

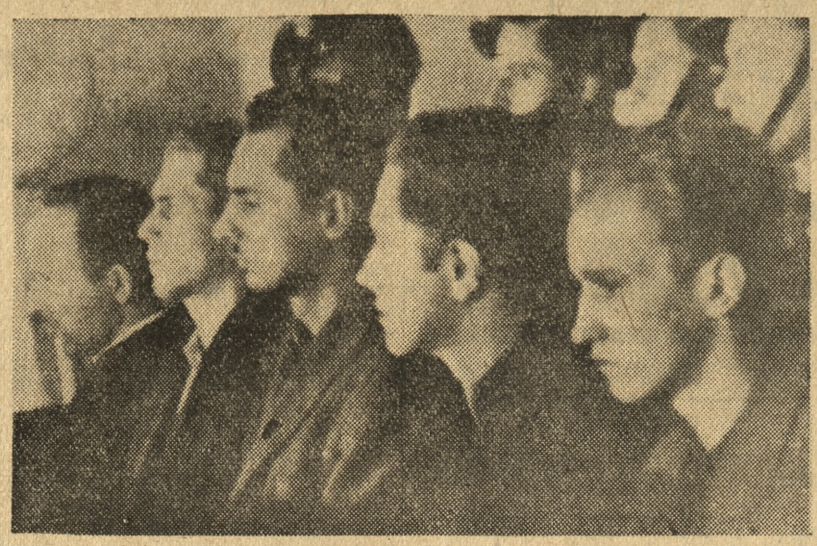

Od lewej oskarżeni: Michał Żak, Stanisław Szajna, Stefan Balicki, Tadeusz Nowakowski i A. Legutko

(Fot. Stanisław Senisson)

Nie chciał wstępować do bandy 21-letni Leon Nowakowski — chciał się uczyć; ale szef bandy opowiadał mu, że tam w lesie są profesorowie, odbywają się wykłady. Poszedł i został. A ks. Gurgacz urządzał wykłady w lesie — owszem: o tym — jego zdaniem — że moralność katolicka nie zabrania rabować i zabijać.

Na Szajnę i Balickiego wpływ ks. Gurgacza jest tak silny, że nie okazują dziś nawet skruchy, ale powtarzają wiernie argumenty swego duszpasterza.

— Czy oskarżony wie, co by groziło tym ludziom, gdyby w kwietniu 1948 r. władze bezpieczeństwa dowiedziały się, że istnieje taka banda? — pyta prokurator i wymieniał niezbyt wielkie kary więzienia, jakie otrzymali znani oskarżonemu jej pomocnicy.

— A czy oskarżony wie, co tym ludziom dziś grozi, czy oskarżony wie, że księdza sumienie jest losem tych ludzi już obciążone?

Tchórzliwa odpowiedź ks. Gurgacza na to pytanie prokuratora brzmiała: „Nie byłem głównym dowódcą". Był faktycznym zastępcą głównego dowódcy — ale nie o to idzie. Wina jego jest jeszcze cięższą. Bo ks. Gurgacz nie tylko dowodził bandą, ale przede wszystkim swym autorytetem kapłańskim rozgrzeszał jej członków, umacniał ich w przekonaniu, że robią dobrze, był duszą bandy dopiero się organizującej. Bez jego wpływu niedługo by się prawdopodobnie ta banda utrzymała. Los tych ludzi obciąża sumienie ich duchowego przewodnika.

I los wielu ludzi obałamuconych, nie umiejących znaleźć swego miejsca w Polsce, ludzi, którzy nierzadko stają się przestępcami przeciw Państwu — obciąża sumienie takich „duchowych przewodników" z ambony i zza kratek konfesjonału jak ks. Gurgacz i braciszek Żak.

Andrzej Klominek

B. więźniowie polityczni

protestują przeciw uchwale watykańskiej

Dnia 9 sierpnia 1949 r. odbyła się w świetlicy Polskiego Związku b. Więźniów Politycznych w Poznaniu odprawa prezesów kół powiatowych. Prezes zarządu okręgu, prof. Feliks Załachowski, zagajając zebranie omówił ponad 4-letni dorobek związku na polu dokształcania ideologicznego, wychowania społecznego członków, opieki, jak i w dziedzinie gospodarczej.

Referat polityczny wiceprezesa kol. Józefa Matyni przyjęli zebrani z wielkim entuzjazmem.

Referat scharakteryzował w sposób rzeczowy sytuację międzynarodową oraz omówił ostatnie wystąpienie Watykanu.

W dyskusji wyrazili zebrani oburzenie na groźbę ekskomuniki, stwierdzając, że gdy miliony ludzi ginęło na stosach i w krematoriach śmierci, papież nie zdobył się na klątwę.

Przypomniano sobie jak faszyści niemieccy zamieniali kościoły na stajnie, jak niszczyli krzyże i figury, jak łapali ludzi wychodzących z kościoła, jak ciągniono po ulicach miasta Poznania pomnik Chrystusa i wiele innych faktów.

W wyniku dyskusji uchwalono następującą rezolucję:

Zebrani w dniu 9 sierpnia 1949 r. prezesi kół okręgu poznańskiego PZBWP na odprawie przygotowawczej do kongresu połączeniowego organizacji kombatanckich stwierdzają, że ludzie wierzący mają w Polsce niczym nieskrępowaną swobodę praktyk religijnych.

Zasada wolności wyznania jest w naszym Państwie w zupełności realizowana. Kler polski korzysta z różnych uprawnień w znacznie większym zakresie, aniżeli w innych krajach zachodnio-europejskich. Znając stanowisko Rządu Polskiego zebrani stwierdzają, że uchwała Watykanu nie ma nic wspólnego z troską o wiarę i wolność praktyk religijnych, a wprost przeciwnie — jest ona brutalnym pogwałceniem uczuć religijnych ludzi wierzących.

Uchwała ta stanowi nadużycie autorytetu Kościoła dla celów nie mających nic wspólnego z religią, gdyż grozi ona stosowaniem represji religijnych za poglądy polityczne oraz działalność społeczną, polityczną i państwową, niemiłą wywłaszczonym obszarnikom, kapitalistom i ich zagranicznym opiekunom.

Uchwała watykańska jest wyzwaniem pod adresem ruchu robotniczo-chłopskiego, który zawsze był solą w oku reakcji.

Byli więźniowie polityczni są szczególnie dotknięci groźbą watykańską i dziwią się, że wtedy, gdy miliony ludzi, a wśród nich księża, ginęli w krematoriach obozów koncentracyjnych, i kiedy faszyzm zamieniał kościoły na stajnie i magazyny, niszczył krzyże i urządzał łapanki wiernych, wychodzących z kościołów, papież nie użył swego autorytetu, nie rzucił klątwy na ludobójców. W odpowiedzi na groźbę ekskomuniki, my byli więźniowie polityczni stwierdzamy, że stanowisko Rządu Polskiego daje gwarancję pełnej swobody wierzeń religijnych, a postępowanie papieża oceniamy jako zwykły tryk polityczny, zmierzający do rozbicia naszej jedności narodowej, a przez to zatrzymania rozwoju gospodarki.

My byli więźniowie polityczni oświadczamy, że stać będziemy wiernie przy Rządzie Polski Ludowej i nie pozwolimy wyzyskiwać uczuć religijnych do walki politycznej.

Owacyjne powitanie SZPINALSKIEGO w Moskwie

MOSKWA (PAP). We wtorek odbył się w Moskwie recital Stanisława Szpinalskiego, który wywołał wielkie zainteresowanie w sferach muzycznych stolicy radzieckiej.

Pianista polski, serdecznie powitany przez zebraną publiczność, odegrał na wstępie fantazję i fugę chromatyczną Bacha — Tansiga. Świetne poczucie stylu i zmysł architektoniczny, ujawniony przez Szpinalskiego w wykonaniu tego arcytrudnego utworu, zdobyły mu od razu uznanie publiczności. W dalszym ciągu koncertu artysta potrafił jeszcze bardziej pogłębić kontakt z salą. Zarówno krótki utwór Scarlatti'ego, w którym Szpinalski zademonstrował wspaniałą technikę, jak i Apassionata Beethovena przyjmowane były owacyjnie.

Ogromnym powodzeniem cieszyła się również druga część koncertu poświęcona całkowicie utworom Chopina. Na zakończenie publiczność zmusiła Szpinalskiego do licznych bisów, spośród których szczególne wrażenie wywarła wykonana po raz pierwszy w Moskwie Sonatina Szeligowskiego.

Po koncercie artyście wręczono piękny bukiet kwiatów.

Polska młodzież z Czechosłowacji

zwiedza kraj macierzysty

WARSZAWA (PAP). Dnia 10 bm. przyjechała do Polski na 20-dniowy pobyt grupa dzieci i młodzieży polskiej z Czechosłowacji. Wycieczka, licząca wraz z wychowawcami i personelem pomocniczym 200 osób, odbywa swą podróż po kraju specjalnym pociągiem P. C. K.

O godzinie 9 na Dworcu Wschodnim witali gości przedstawiciele Ministerstwa Kultury i Sztuki, Ministerstwa Spraw Zagranicznych, reprezentanci Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej, organizacji młodzieżowych itd. Przybył również ambasador Rep. Czechosłowackiej p. Piszek.

Z dworca młodzież udała się na śniadanie, a następnie na zwiedzanie stolicy. Wycieczka składa się z uczniów i uczennic szkoły średniej w Trzyńcu, przeważnie dzieci górników.

Uczniowie szkoły trzynieckiej wystąpią zarówno w Warszawie jak i w innych miastach z montażem scenicznym p. t. „Marsz młodości", którego autorem są dwaj nauczyciele tej szkoły, czynni działacze społeczni czechosłowackiej Polonii: p. Gustaw Przeczek i p. Adolf Żyła. Z montażem tym młodzież występowała już na Festiwalu Młodzieży w Ostrawie oraz w czasie swego poprzedniego pobytu w Polsce, w Katowicach i Chorzowie, gdzie spotkała się z entuzjastycznym przyjęciem.

Po dwudniowym pobycie w Warszawie, wycieczka uda się do Łodzi, Poznania, Gdańska, Szczecina i Krakowa, a pozostały czas spędzi na odpoczynku w Ustroniu Morskim.

47 tysięcy ton przetworów owocowo-warzywnych

dostarczą w br. Zakłady C. S. O.

WARSZAWA (PAP). Według planu Centrali Spółdzielni Ogrodniczych w roku bieżącym wszystkie zakłady przetwórstwa owocowo-warzywnego dostarczą na rynek ogółem ok. 43.000 ton przetworów owocowo-warzywnych, w tym 9500 ton marmolady, 4200 ton soków słodzonych, 2.000 ton płynnego owocu, 1.600 ton przetworów pomidorowych, 10.500 ton kapusty kiszonej, 7.100 ton ogórków kiszonych, 3.600 ton ogórków konserwowanych oraz 3.000.000 litrów wina.

Z powodu dużej w tym roku podaży owoców, szczególnie wiśni i jabłek, plan ten ulegnie poważnemu zwiększeniu. Zakłady przetwórcze podległe CSO skupiły już ponad plan 1000 ton wiśni, które przerobiono na soki, przeciery oraz zamrożono. Jeżeli chodzi o jabłka, to przewiduje się skup ok. 3.500 ton ponad plan. Ogółem więc zakłady przetwórcze podległe CSO wyprodukują w rb. ponad 47.000 ton różnego rodzaju przetworów owocowo-warzywnych.

Zakłady przetwórcze CSO w okresie nasilenia podaży już od kilku tygodni pracują na 3 zmiany.

Na szczególne podkreślenie zasługuje fakt, że tegoroczna produkcja przemysłu przetwórstwa owocowo-warzywnego jest o przeszło 50 proc. wyższa niż przed wojną.

Elektryczne kombajny

na polach ZSRR

MOSKWA (PAP). W ślad za traktorem elektrycznym, który po pomyślnych próbach pracuje już na polach wielu obwodów ZSRR, wypróbowuje się obecnie na stacji doświadczalnej Akademii Nauk Rolniczych im. Lenina pod Moskwą pierwszy samobieżny kombajn elektryczny „SE—4". Nowa maszyna zbudowana jest na wzór samochodowego kombajnu „S—4", w której zamiast motoru spalinowego umieszczony jest motor elektryczny. Urządzenia elektryczne oraz aparatura są w zasadzie takie same jak i w traktorach elektrycznych. Nowy kombajn zasilany jest w prąd elektryczny przy pomocy nawijanego na bęben kabla włączonego do dowolnego punktu sieci elektrycznej za pośrednictwem ruchomego transformatora. Długość kabla umożliwia zasięg pracy kombajna elektrycznego na obszarze 250 ha. Kierowanie nowym kombajnem jest całkowicie zautomatyzowane.

Tour de Pologne

Niesiemy WICI POKOJU

Intelektualiści, młodzież i kobiety

całego świata na kongresach i wielkich zjazdach, manifestują swoją niezłomną wolę utrzymania pokoju. Stworzył się wielki front miłośników pokoju. Front, który przebiega przez wszystkie kontynenty i kraje — front, który ma swą potężną ostoję w Związku Radzieckim. **Jest rzeczą jasną, że w pierwszym szeregu bojowników wolności i pokoju kroczą sportowcy.** Nic bowiem nie zbliża ludzi różnych narodowości tak, jak bezkrwawa szlachetna walka na bieżni, boisku czy niekończących się szlakach szos. Nic bowiem nie daje takiego zadowolenia jak wspólny wysiłek w dążeniu do jednego wielkiego i upragnionego celu, jakim jest zwycięstwo.

Sportowcy zdają sobie jednak doskonale sprawę, że ich wysiłek **pójdzie** na marne, jeżeli świat ogranie znów pożoga wojny. Dlatego też zbratani walką na stadionach świata wołają zgodnym chórem: **„chcemy służyć świętej sprawie pokoju i wolności wszystkich narodów świata."**

Świat podzielił się na dwa wielkie obozy — obóz imperialistycznych podżegaczy wojennych i obóz milionów ludzi prostych, pragnących pokoju. Na całej kuli rozgorzała zacięta i jakże nieraz rozpaczliwa walka o pokój, o ratowanie tych zdobyczy kulturalnych, jakie ludzkość osiągnęła w ciągu dziesiątek stuleci, walka o ratowanie prawa człowieka do codziennej pracy i radości życia.

Ósmy wyścig kolarski dookoła Polski

odbywa się w chwili, kiedy walka o zachowanie pokoju trwa z całą siłą, w chwili, kiedy kraje Europy zachodniej powoli i nieustannie stają się kolonią imperializmu amerykańskiego. Dlatego też Tour de Pologne ma specjalne znaczenie i jest więcej niż symbolem zaproszenie do wzięcia udziału w wyścigu, wysłane do związków robotniczych tych państw. Waga tego zaproszenia jest wielka i została dobrze zrozumiana. Dlatego przyjęto je wszędzie z wielką radością i postanowiono wziąć udział w tej gigantycznej imprezie. Twarde ręce robotników francuskich, włoskich, angielskich, duńskich, fińskich i szwajcarskich, walczących w swych krajach z przemocą i ekspansją imperializmu, walczących o prawa dla klas pracujących, ujmą kierownice rowerów, by wspólnie z Czechami, Rumunami i Polakami we wspaniałej walce sportowej, dać wyraz braterstwu i wspólnemu dążeniu do utrzymania pokoju.

Na drogach Polski zacieśniają się więzy solidarności międzynarodowej klasy robotniczej.

Będą zaczynały się i kończyły etapy, będą mijały jeden za drugim, ale cel do którego zdążać będą zawodnicy pozostanie zawsze ten sam, a celem tym będzie pokój. I dlatego hasło VIII wyścigu Dookoła Polski brzmi: „Niesiemy Wici Pokoju".

Czang-Kai-Szek

szuka ratunku w „pakcie antykomunistycznym"

NOWY JORK (PAP). Czang-Kai-Szek przybył do Korei południowej, gdzie odbył rozmowy z marionetkowym rządem. Po zakończeniu narady ogłoszono komunikat podkreślający konieczność zawarcia „paktu antykomunistycznego" na Dalekim Wschodzie.

W kołach dziennikarskich ocenia się powyższy komunikat jako próbę zbankrutowanego przywódcy Kuomintangu, zmierzającą do stworzenia dla Czang-Kai-Szeka nowej bazy działania. Licząc się bowiem z utratą w ciągu najbliższych tygodni Chin południowych, Czang-Kai-Szek pragnie kontynuować walkę z Chinami Ludowymi przy pomocy Korei południowej i Filipin, które mają przystąpić do projektowanego przez niego „paktu antykomunistycznego". Podkreśla się równocześnie, że plany Czang-Kai-Szeka zostały zatwierdzone przez Departament Stanu.

KRONIKA

13 SIERPIEŃ

Sobota Hipolita Wojbora | Słońce wsch.: g. 5.30, zachodzi: g. 20.24 | Księżyc wsch.: g. 21.54, zachodzi: g. 10.25

POZNAŃ

TEATRY

Wielki: dziś — „Aida".

Polski: — dziś o godz. 19.30 — „Kozkosze uczciwości".

Komedia Muzyczna — dziś o godz. 20 — „Skalmierzanki".

KINA

Apollo „Wielka Nagroda" o godz. 15.30 18 . 20.30; **Bałtyk** — „Antoni i Antonina" o godz. 17 19 i 21; **Muza** — „Sępy" o godz. 15, 17, 19 i 21; **Rialto** — „As wywiadu" o godz. 16, 18 i 20; **Warta Aktualności nr 33** o godz. 10, 11, 12 i 13 „Skarb Tarzana" o godz. 16, 18 i 20.

DZIEŃ POZNANIA

Poznań gości w tych dniach miłych przyjaciół z zagranicy. Dwa dni zatrzyma się w Poznaniu znakomity zespół baletowy Państwowego Akademickiego Teatru ZSRR w Moskwie i wystąpi w Teatrze Wielkim. Wizyta baletu o światowej sławie wywołała zrozumiałe zainteresowanie w mieście. Już w pierwszych dniach w przedsprzedaży bilety zostały rozchwytane. Nic dziwnego! Przecież to jedyna okazja oglądania artystów tej miary co Olga Lepieszyńska, J. Tichomirowa, M. Gobowicz, W. Preobrażeński, A. Messerer, bo przecież niemal każdy z tancerzy 60-osobowego zespołu mógłby być gwiazdą baletową niejednego teatru.

*

Drugą partię miłych gości, bawiących w tych dniach w Poznaniu stanowiła 65-osobowa wycieczka młodzieży duńskiej, fińskiej i amerykańskiej, członków organizacyj młodzieży demokratycznej. Wycieczka ta przyjechała do nas z Warszawy, gdzie wzięła udział w odgruzowywaniu i odbudowie stolicy. W Poznaniu goście zwiedzili miasto, byli m. in. w Palmiarni, w Ogrodzie Zoologicznym i w Ratuszu. Następnym etapem wycieczki jest Szczecin.

*

W Teatrze Nowym w najbliższych już dniach zaczną się gościnne występy zespołu rewiowego z Warszawy pod dyrekcją Z. Karasińskiego. Urozmaicony program nosi tytuł: „Nowe tysiąc taktów muzyki i piosenki jazzowej".

WOLSZTYN

Wielkopolskie Zakłady Przemysłu Drzewnego w Wolsztynie zajmują w produkcji drzewnej czołowe miejsce w województwie poznańskim. Dobre wyniki pracy osiągają pracownicy dzięki zdyscyplinowaniu w robocie dobrze zaplanowanej i dzięki wyrobieniu społecznemu. Specjalne słowa uznania należą się kierownictwu z p. **Gauzą** na czele za sprężyste kierowanie prac. Obecnie zakłady produkują sprzęt szkolny jak ławki, stoły, taborety, szafy itp.

W ub. sobotę po pracy wszyscy pracownicy zakładu z kierownictwem na czele pomagali również w pracach żniwnych we wsi Powodowo oraz PGR w Berzynie i w Kolesinie.

Otwarcie drugiego kursu wychowania fizycznego odbyło się w Wolsztynie. W kursie biorą udział 22 kobiety i 42 mężczyzn. Oficjalnego otwarcia w dniu 8 bm. dokonał w Liceum Ogólnokształcącym naczelnik wydziału S. P. z Kuratorium Poznańskiego Okręgu Szkolnego. W uroczystości uczestniczyli m. in.: przewodn. Pow. Rady Nar. Pierzchalski, delegat Starostwa Powiatowego Zboralski, inspektor szkolny Wajnor i z ramienia PZPR — Borkowski. (trz)

Żniwa w powiecie średzkim
dobiegają końca

W wyniku rzetelnej pracy rolników i ekip pomocniczych miejskich powiat średzki kończy sprzęt zbóż. Wymienić należy majątek PGR Tulce (gm. Kleszczewo), który zakończył już całkowicie akcję żniwną w dniu 8 bm.

Już w pierwszych dniach sierpnia niektóre majątki ziemskie PGR dokonały próbnych omłotów, które wykazały większą wydajność z hektara niżeli w roku ubiegłym

Mimo przeszkód powodowanych warunkami atmosferycznymi, akcja żniwna przebiegła na ogół pomyślnie. Zawdzięczać należy to również sprawnej działalności maszyn żniwnych i ciągników. Na polach powiatu średzkiego pracowało 8 traktorów, 17 snopowiązałek oraz 8 kosiarek, które obsłużyły ogółem 280 gospodarstw mało i średniorolnych chłopów, kosząc zboże na przestrzeni 713 ha. Pomoc udzieloną przez ludność miejską określa cyfra ok. 1600 przepracowanych roboczodniówek.

Gminne Spółdzielnie „Samopomoc Chłopska" przygotowały swe magazyny do przyjęcia świeżoomłoconego ziarna. Celem zmagazynowania zboża z tegorocznych omłotów wydzierżawionych zostało szereg spichrzów prywatnych, które terytorialnie odpowiednio rozmieszczone, ułatwią rolnikom szybkie wywiązanie się z dostawy zboża. (grj)

OSTRÓW

Oddział Redakcji i Administracji: Ostrów, ul. Wolności 20, m. 3, tel. 422.

Ważniejsze telefony: Po., Komenda M. O. 579, Komisariat Miejski — 816, Ochotnicza Straż Pożarna — 350, Informacja Kolejowa 601 i 602, Informacja Pocztowa — 02 i 03 Szpital Powiatowy (ul. Starokaliska) — 435.

Repertuar kin: — Piast — „Moja siostra Eillen", prod. amerykańskiej; Słońce — „Rzym, miasto otwarte" prod. włoskiej. Seanse o godz. 16, 18 i 20.

O polepszenie warunków bytu robotników. Radnym miejskim na ostatnim posiedzeniu M. R. N. zakomunikowano że prezydium Woj. Rady Narodowej zatwierdziło uchwałę Rady w sprawie przyznania miastu 5 milionów zł z Samorządowego Funduszu Wyrównawczego na polepszenie warunków bytu warstwy robotniczej miasta Ostrowa. Na ten cel miasto przeznacza jeszcze 2,7 mil. zł z funduszów własnych. Pieniądze w sumie 7,7 mil. zł będą zużyte na urządzenia wodno-kanalizacyjne w domach miejskich przy ul. Polnej i Zielonej, jak również na skanalizowanie tych ulic.

20-lecie istnienia Straży Pożarnej. W ub. niedzielę Ochotnicza Straż Pożarna w Mikstacie obchodziła 20-lecie swego istnienia. z tej okazji odbyła się uroczysta akademia. na której sekretarz p. Narlich zdał sprawozdanie z działalności Str. Pożarnej w okresie dwudziestolecia. W dniu tym wręczono oddziałowi ufundowany przez społeczeństwo sztandar. Dyplomy pochwalne otrzymali członkowie — założyciele Straży. W godzinach popołudniowych mikstacka Straż zorganizowała pokazy i zabawę ludową.

Obowiązek oddawania złomu. Według rozporządzenia Rady Ministr. z dn. 20. 3. 48 wszystkie osoby i instytucje są zobowiązane do zabezpieczenia przed zniszczeniem złomu użytkowego, nie znajdującego już więcej zastosowania w zakładzie przemysłowym. Za odpadki użytkowe należy uważać żelastwo druzg żelazny, złom metali i stopów. Prezydent miasta zarządził, że złom ten winien być natychmiast zgłoszony w zbiornicy, mieszczącej się w Ostrowie przy ulicy Partyzanckiej nr 33, która zbierze złom po ustalonych cenach i odstawi do hut.

Ciekawa impreza sportowa. — Ostrowski Klub Motorowy zapowiada na niedzielę, 14 bm., godz. 17 wyścigi motocyklowe o drużynowe mistrzostwo Polski na żużlu. Do wyścigu na stadionie W. F. i P. W. staną reprezentanci Polski: **Najdrowski z Grudziądza, Draga z Rybnika i Maciejewski z Ostrowa.** Poza tym w wyścigu wezmą udział wybitni motocykliści, jak Pierchała, Dziura i Dymel z Rybnika, Szałkowski i Zwoliński z Grudziądza oraz Rataj Szpitalniak i Rejek z Ostrowa. Impreza zapowiada się bardzo interesująco z uwagi na użycie maszyn specjalnej marki „Excelsior Jak". (md)

KROTOSZYN

Na ostatnim posiedzeniu MRN odebrano ślubowanie od nowego radnego — **p. M. Pierzchały.** Wprowadzono również w urzędowanie nowego wiceburmistrza Krotoszyna — **p. Władysława Rudzkiego.** W dalszym ciągu obrad zatwierdzono statut o podatku od polowania oraz powołano komitet, który zajmie się budową pomnika śp. generała Świerczewskiego. (Zb)

Przed sensacyjną rozprawą w Kaliszu

W miejscowości Przyrodnica, pow. łaskiego, dokonano w marcu br. napadu rabunkowego z bronią w ręku na gospodarza Leonarda Grobelnego, przy czym bandyci zrabowali 50.000 zł oraz zegarek męski, sandały, teczkę skórzaną, żywność itp. wartości około 68 tys. złotych.

Wstępne dochodzenia doprowadziły do ujęcia Adama Drzewoszewskiego zam. we wsi Niewiesz, pow. tureckiego. Przyznał on się do wzięcia udziału w napadzie, podając, że dokonał go razem z bratem Janem Drzewoszewskim, przy czym sterroryzowali domowników bronią palną.

Po ujęciu Adama Drzewoszewskiego okazało się, że wspólnie z dotąd nieujętym bratem, mają oni jeszcze inne napady na swoim sumieniu Wykaże to niewątpliwie rozprawa, która odbędzie się w najbliższym czasie przed Sądem Apelacyjnym w Poznaniu na sesji wyjazdowej w Kaliszu. (lc)

Rzadki jubileusz pracy zawodowej

W oddziale poznańskim Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych odbyła się w dniu 10 bm. skromna wprawdzie, lecz rzadka uroczystość. Tego dnia bowiem pracownik tej instytucji p. Sylwester Matuszewski obchodził 60 rocznicę nieprzerwanej pracy w zakładzie na odcinku ubezpieczeń rzeczowych.

Z tej okazji w świetlicy zakładu zebrali się wszyscy pracownicy wraz z radą zakładową i dyrekcją. Wchodzącego na salę Jubilata powitano oklaskami po czym dyrektor Oddziału mgr Kołodziejczak złożył Mu im. dyrekcji serdeczne życzenia. Z kolei przemawiali przedstawiciele rady zakładowej, podstawowej organizacji PZPR, Związku Zawodowego i in. Jubilatowi wręczono przy tej okazji jako upominek od współpracowników: ozdobny dyplom pamiątkowy, srebrne etui i olbrzymi kosz kwiatów.

Jubilat urodził się dnia 2 stycznia 1873 r. jako syn małorolnego chłopa. Mając lat 17 dostał się po długich staraniach do ówczesnego niemieckiego zakładu ubezpieczeń ogniowych w charakterze praktykanta biurowego. Jako Polak-patriota z trudem wznosił się po szczeblach drabiny urzędniczej. Po wypędzeniu Niemców z Poznania i Wielkopolski przez powstańców — Jubilat zabrał się energicznie do organizacji b. Krajowego Ubezpieczenia Ogniowego i, zawdzięczając swej ofiarnej pracy i nieprzeciętnym zdolnościom organizacyjnym, dosłużył się stanowiska radcy.

Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych jako instytucja prawa publicznego działająca nie dla zysku, lecz dla dobra ubezpieczonych, w olbrzymiej większości chłopów, jest wymarzonym terenem pracy dla Jubilata — syna ludu. Nie opuścił on też posterunku w czasie okupacji hitlerowskiej, lecz z narażeniem życia gromadził dane statystyczne i chronił dokumenty przed zniszczeniem aby je oddać w 1945 r. prawowitym władzom polskim.

Po wypędzeniu okupanta hitlerowskiego Jubilat mimo podeszłego wieku nie udał się na zasłużony odpoczynek, lecz zakasał rękawy i zabrał się do pracy, oddając swe zdolności i długoletnie doświadczenie Polsce Ludowej.

Życzymy ze swej strony p. Matuszewskiemu, aby w czerstwym zdrowiu doczekał się 70-lecia pracy zawodowej w PZUW. (wł)

602 dzieci
korzystało z pomocy Ośrodka Zdrowia
w Bojanowie

Otwarty w styczniu ub. roku Okręgowy Ośrodek Zdrowia w Bojanowie, na czele którego stoi dr Kasper Dębosz, posiada poradnię dla dzieci z punktem rozdzielczym, przychodnią dla matek ciężarnych oraz przychodnię przeciwgruźliczą, przeciwjagliczą, przeciwweneryczną i dentystyczną. Oprócz miasta do Ośrodka ciąży także ludność okolicznych wiosek powiatu górowskiego.

W ub. roku korzystało z poradni 627 dzieci, którym udzielono 1.117 porad. Z kuchni mleczne; — 64 dzieci, które otrzymały 9.212 litrów mleka. Rezultaty poradni można ocenić po spadku śmiertelności niemowląt, której cyfra jest najniższa w całym pow. rawickim.

W roku bieżącym ruch w poradni dla dzieci jest jeszcze większy niż w ubiegłym, bowiem już w I półroczu udzielono 1.190 porad 602 dzieciom. Poradnia dentystyczna wykazała również wzrost frekwencji korzystających z jej usług (481 dzieci w stosunku do 143 korzystających w roku ubiegłym). W kwietniu br. otwarto poradnię ogólną, która w ciągu 3 miesięcy pracy zarejestrowała 4.088 osób udzieliła 4.420 porad oraz przeprowadziła 393 odwiedzin domowych i 469 zabiegów. Śmiertelność dzieci objętych opieką Poradni jest minimalna, — np. w ciągu ostatniego kwartału nie było żadnego zgonu niemowlęcia. Ośrodek ten może się także poszczycić swym pupilem, małym 6-miesięcznym **Henrykiem Wawrzyniakiem** z Gołaszyna, który waży obecnie już 14 kg.

W przyszłym roku Ośrodek zostanie przeniesiony do gmachu poszpitalnego przy ul. Drzymały. Również wyposażenie jego będzie uzupełnione brakującymi instrumentami. Przewiduje się uzyskanie aparatu do diatermii, aparatu rentgenowskiego i lampy kwarcowej. (wt)

Wędrowny sklep PDT odwiedza wsie

Kierownictwo Powszechnego Domu Towarowego w Lesznie podjęło piękny pomysł wyjeżdżania z materiałami o dzieżowymi do odległych większych osiedli w powiecie i poza powiatem leszczyńskim. W ostatnią niedzielę grupa sprzedawców PDT w Lesznie zawitała do wioski Bukówiec Górny. W pierwszej chwili mieszkańcy tutejsi nie okazali zbyt wielkiego zainteresowania. Kiedy jednak rozniosło się, że można kupić tanio dobry materiał na bluzki, spodnie, sukienki itd. nie trwało długo a materiały zostały wyprzedane, zaś wielu spóźnionych wracało z pustymi rękami do domów.

Inicjatywa PDT nie kończy się na jednorazowym „wypadzie", gdyż kierownictwo organizuje już na najbliższe niedziele ponowne wyjazdy, m. in. do Włoszakowic Śmigla, Wschowy a nawet do Głogowa.

Magazyny
Centrali Rolniczej
przejmują PZGS-y

Z dniem 1 sierpnia br. Centrala Rolnicza Spółdzielni Gminnych okręgu poznańskiego zlikwidowała wszystkie swoje magazyny, jakie prowadziła na terenie naszego województwa.

Powstaną natomiast trzy główne bazy zaopatrzeniowe przy poszczególnych PZGS-ach, które działalność Centrali Rolniczej będą nadal kontynuować. Kierownictwo jednej z baz objął Pow. Zw. Gm. Spół. Sam. Chłopskiej w Kaliszu. Obsługiwać ona będzie pięć powiatów: **kaliski, ostrowski, jarociński, kępiński i krotoszyński.** (b)

Pożar zboża
od iskier lokomotywy

W ub. piątek około godz. 15, na majątku rolnym w Iwnie pow. średzkiego od iskier przejeżdżającego pociągu zapaliło się skoszone żyto na polu, położonym w bliskości toru kolejowego.

Dzięki energicznej akcji ratunkowej, ogień zniszczył zboże tylko na przestrzeni około 2.500 m². (gr)

SZTANDARY
PARAMENTA KOŚCIELNE
wykonuje najstarszą fachowa firma
K. KĘDZIERSKA
Poznań
Ogrodowa 11
Tel. 98-63 - Rok zał. 1914
Nagrodzona na PWK
p4642

Lekarskie

Mgr Kuntzówna, specjalistka pielęgnacji cery, włosów. Słowackiego 34, m. 4, tel. 94-34, od 10—13 i 15—17. Indywidualne stosowanie własnych kosmetyków. 8a-2

Lekarz-homeopata Waczyński Czesław, Rokossowskiego 98, wrócił. Przyjmuje codziennie prócz sobót i świąt 18.30 do 19.30 F1393

Wolne posady

Zespół Dzikowo, poczta pow. Wałcz, poszukuje zaraz 1 szwajcara z 2 pomocnikami 2 kowali maszynistów oraz 2 stelmachów. 8a-70

2 magazynierów, 3 kalkulatorów, 1 włodarza oraz 1 kowala, na warunkach Umowy Zbiorowej dla Pracowników Rolnych przyjmie zaraz Administracja PGR Zespół Niedźwiedź, poczta i stacja Toporów, powiat Świebodzin. p4807

Blacharze i dekarze na stałą akordową pracę. Ul. Rokossowskiego 101. 9620

Internat PCWZ w Pile poszukuje na kierownicze stanowisko wykwalifikowanej samodzielnej kucharki od 1. 9. 1949. Warunki do omówienia na miejscu. 8a-89

Poszukujemy zdolnej maszynistki ze znajomością prac biurowych oraz kalkulatora zaraz. Zgłoszenia kierować do Zespołu Petryki, pow. Kalisz, poczta Stawiszyn. 8a-100

Potrzebny zaraz księgowy do mleczarni spółdzielczej w Komorzewie, poczta Huta, pow. Czarnków. Należy nadesłać wniosek wraz z życiorysem własnoręcznie napisanym 8a-101

Instytucja kult.-oświatowa w Poznaniu przyjmie do swego zespołu artystycznego 1 akompaniatora. Oferty z podaniem kwalifikacji prosimy składać do Głosu Wlkp. pod nr 8637.

Pomocnica domowa przychodnia gotowaniem, zaraz. Zgłoszenia: Jaskółcza 10a, m. 1, godz. 11—14 p4821

Kawaler, handlowiec, do Zarządu Gminnej Spółdzielni potrzebny zaraz. Świadectwa, Pakosław, Rawicz. 8a-97

Przedsiębiorstwo państwowe przyjmie magazyniera z branży papierniczej ze znajomością księgowości. Oferty Głos Wielkopolski nr 8a-99.

Dziewczyna samodzielna z gotowaniem potrzebna. Dąbrowskiego 18 skład obuwia F1433

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska" w Damasławku poszukuje natychmiast samodzielnej, wykwalifikowanej maszynistki-sekretarki. 8a-103

Nauka

Księgowości Kursy Wieczorowe rozpoczynam 5 września. Kursy Handlowe Smólskiego Wawrzyniaka 33. p4715

Półroczne kursy handlowe od 3 września. — Wpisy: Szkoła Przysposobienia Handlowego plac Wolności 2 8a-14

Sprzedaże

Materace wyścielane wykonuje Rekorda ul. Kurzanoga (boczna Ratuszowej) p4580

Willę komfortowa przy Winklera 2 500 000; willę Ostroroga 3 000 000; willę Winogrady 1 900 000; — parcelę 600 m² Osiedle Warszawskie sprzeda Metelski Marcina 13. p4667

Ciągnik Hanomag 35 KM, tanio, generalny remont. Oferty nr 1478, Czytelnik, Czerwonej Armii 1. c1672

Platformę 5-tonową, opony do platformy. Oferty Głos Wielkopolski nr 9446

Willa 2-mieszkaniowa Puszczykowie, ogrodem 1500 m² — 1 200 000; — kamienica 2/5, 3 składy mieście powiatowym 600 000, sprzeda Metelski Marcina 13. p4798

Kupna

Maszyn biurowych — kupno sprzedaż naprawa Piotr Pieprzycki aleje Marcinkowskiego 28 skład naprzeciw poczty Telefon 23-62 p4563

Łom srebrny kupuje Laboratorium Chemiczne, Libelta 11. p4770

Zamiana

3-pokojowe kuchnią Kalisz na 2-pokojowe kuchnią Poznań. Dopłacę. Oferty Głos Wielkopolski nr 9656.

Wolne lokale

3 pokoje kuchnią, łazienką, wyłączone. Mostowa 5a 9666

Mieszkania, potrzebujące częściowej renowacji blisko Poznania. Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 9668.

Różne

Warsztat naprawy maszyn biurowych Rohowski i Ska Mielżyńskiego 18 tel. 43-25 p4643

Książki, księgozbiory polskie, obcojęzyczne kupuje Księgarnia Gierczaka Poznań, Daszyńskiego 59. p4692

OGŁOSZENIA DROBNE

Szczotki ceraty chodniki kocce, dywany, liny Pertek Kraszewskiego 17 8a-6

Kuchenne urządzenia kompletny, oddzielne sztuki, dobre wykonanie Janiak Poznań Rybaki 6 p4569

Fotoaparaty, przybory, artykuły fotograficzne, zakup, sprzedaż. Fotoma, Szkolna 11 p4620

Sztandary
Paramenta kościelne wykonuje i reperuje
ST. JAKUBCZAK
Poznań Chwiałkowskiego 19 (dawn. Szwajcarska) p4617

Konie na rzeź kupuję Odbiór samochodem Nowak Poznań Daszyńskiego 26 telef 21-10 21-11. p4591

Konie na rzeź kupuje Odbiór samochodem. Zgoła Poznań Masztalarska 8 telefon 20-20 p4590

Konie na rzeź kupuję. Stanisław Gałkowski Poznań Zamkowa 7, tel. 31-55 8a-7

Kupuję meble używane: sypialnie, jadalnie, gabinety szafy różne. Składnica Mebli, Rokossowskiego 70. 9672

Maszyny do pisania liczenia i powielania kupuje skład maszyn Mielżyńskiego 18 p4644

Książki, księgozbiory polskie, obcojęzyczne kupuje Księgarnia Gierczaka Poznań, Daszyńskiego 59. p4692

Redakcja: Poznań, ul. Działyńskich 10 Telefony: redaktor naczelny 52909, zast. red. nacz 50231, sekr. redakcji 50-662, dział miejski 50-232, nocny 50-234 i 64-72.
Redaktor naczelny: Jan Zagierski.
Administracja (prenumerata) Poznań, ul. Marsz Rokossowskiego 15, tel. 6972. Konto PKO Poznań V-4499.
Biuro ogłoszeń: Poznań, ul. Wyspiańskiego 10 I ptr., tel. 64-75 i 62-70 Konto PKO Poznań 4499
Wydawca: Spółdz. Wydawn.-Ośw. „Czytelnik" Delegatura w Poznaniu, ul. Wyspiańskiego 10 tel 62-70.

Tłoczono: Wielkopolskie Zakłady Graficzne Przedsiębiorstwo Państwowe w Poznaniu Zakład Główny w Poznaniu K — 0488

Dnia 10 sierpnia 1949 zmarła opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, siostra, synowa, teściowa i ciocia śp.

z Gablerów

Walentyna Gnacowa

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 13 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górzynie.

W ciężkim smutku pogrążeni
córki, siostra i rodzina

Śniadeckich 19 m. 9.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się. 9724

W środę, dnia 10 sierpnia 1949 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., kochany mąż i ojciec, śp.

Stanisław Neumann

przykrawacz

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 13 bm. o godzinie 10.30 z kaplicy cmentarnej na Dębcu, o czym zawiadamiają

w smutku pogrążeni
żona, córki, synowie

p-4833

Dnia 10 sierpnia 1949 zmarła po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza mateczka, siostra, babcia, teściowa i ciocia, śp.

Franciszka Piotrowska

przeżywszy lat 75.

Msza św. odprawiona zostanie w sobotę, 13 bm. o godz. 8 w kościele Serca Jezusowego na Jeżycach. Pogrzeb tego samego dnia o godz. 11 z kaplicy cmentarnej na Jeżycach.

W ciężkim smutku pogrążeni
córka, synowie i rodzina

Poznań, Dąbrowskiego 66 m. 4. 9723

Państwowa Roszarnia Lnu i Konopi w Pile przyjmie zaraz na dobrych warunkach:

- **1 księgowego-bilansistę na stanowisko kierownika działu finansowego,**
- **1 samodzielnego księgowego,**
- **1 technika maszynowego,** możliwie obeznanego z maszynami włókienniczo-roszarniczymi, na stanowisko **kierownika techniki i ruchu,**
- **1 technika budowlanego na stanowisko kierownika inwestycyjnego.**

Od w/w kandydatów wymagana jest co najmniej 3-letnia praktyka.

Zgłoszenia osobiste, względnie oferty z życiorysami przyjmuje Biuro Personalne. 8a-76

Dnia 9 sierpnia 1949 r. zmarł śp.

Kazimierz Becker

pracownik Straży Ochronnej

przeżywszy lat 53.

W Zmarłym tracimy wzorowego i sumiennego pracownika.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w piątek 12 bm. o godzinie 10.45 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała na Dębcu, ul. Wiśniowa 5. 8a-113

Dyrekcja, Rada Zakładowa i Współpracownicy Zakadów Siły, Światła i Wody st. m. Poznania

Dnia 8 sierpnia 1949 zmarł na skutek tragicznego wypadku, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany i troskliwy ojczulek, kochany syn, brat, szwagier i wujek, śp.

Stefan Popiak

przeżywszy lat 42.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 13 bm. o godz. 16.30 z kaplicy cmentarnej w Żabikowie

W ciężkim smutku pogrążeni
żona z dziećmi, matka i rodzina

Żabikowo, Rejtana 1.
Poznań, Pawłowice, Gniezno c-1677

RODZINA

Gwidon Miklaszewski

ELEGANCJA NIE W PORĘ

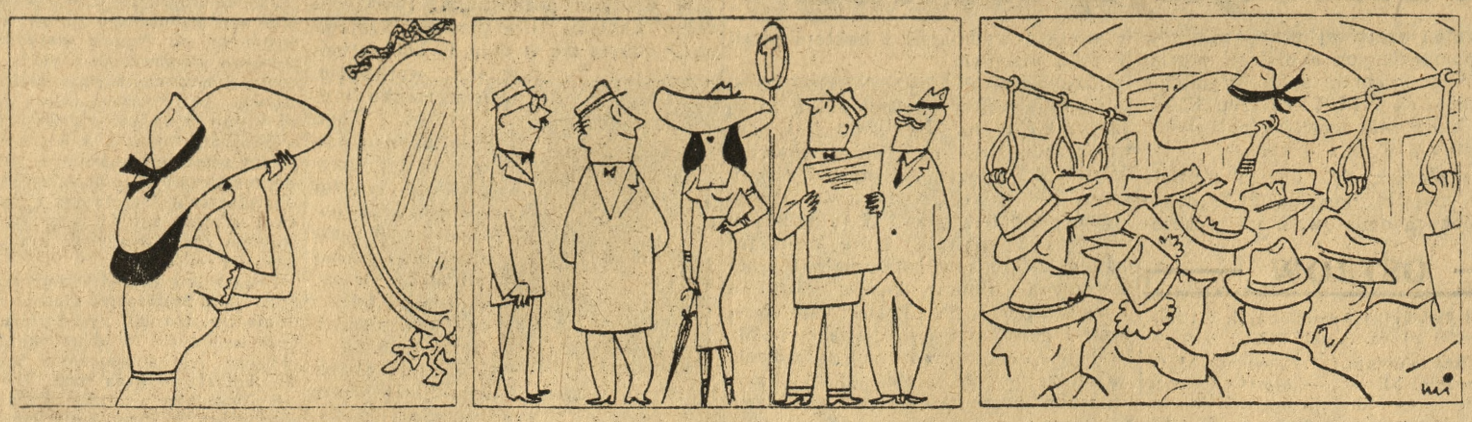

Dziuba wychodzi na miasto
W tak wielkim kapeluszu,

Że spod niego nie widać
Ni nosa, ni oczu ,ni uszu!

Panowie na przystanku,
Dyskretnie się uśmiechają

Bo trudno być elegancką
W przepełnionym tramwaju!

PTYSIÓW

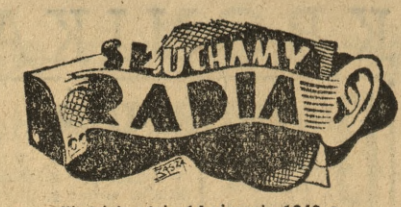

Niedziela, dnia 14 sierpnia 1949 r.

9.00 Nabożeństwo z Gdańska; 10.20 „Budujemy nową wieś"; 11.00 Muzyka popularna; 11.20 Chóry operowe; 11.35 Muzyka rozrywkowa; 12.04 Poranek symfoniczny; 13.15 „Niedziela na wsi"; 14.00 „Nauka w służbie odbudowy" — reportaż; 14.20 Piosenki dla dzieci w wyk. Miry Grelichowskiej; 14.40 Muzyka poważna; 15.00 „Stara Baśń"; 16.20 Antoni Areński — Trio d-moll op. 32; 17.00 Koncert rozrywkowy. Wykonawcy: zespół instrumentalny pod dyr. Mieczysława Paszkieta, Stanisław Roy (tenor), zespół rewelersów „Vox", Józef Bury (akomp.); 18.00 „Pan Tadeusz" — Adama Mickiewicza — odc 27; 18.40 „Melodie świata"; 19.05 Otwarcie Festiwalu Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej — transmisja z Budapesztu; 19.30 „Z życia Związku Radzieckiego"; 20.00 „Uśmiech i piosenka"; 20.20 Koncert popularny w wyk. solistów i orkiestry pod dyr. Arnolda Rezlera — transmisja do Pragi i Budapesztu; 21.40 Muzyka taneczna w wyk. Orkiestry pod dyr. Jana Cajmera; 22.30 Wiadomości sportowe z całej Polski; 23.10 Muzyka taneczna.

Cztery nowe fabryki CODZIENNIE

(Korespondencja własna „Głosu Wielkopolskiego")

Moskwa, w sierpniu.

Trzy — cztery nowe przedsiębiorstwa przemysłowe dziennie — 4000 w ciągu trzech lat — oto plon powojennych prac inwestycyjnych w Związku Radzieckim.

Nowe kompleksy przedsiębiorstw przemysłowych, nowe bloki mieszkalne, nowe szkoły, kluby, biura powstają w każdym niemal okręgu. Podobnie jak w latach przedwojennych pięciolatek realizowano stalinowski plan uprzemysłowienia kraju, tak obecnie realizuje się plan odbudowy i rozbudowy gospodarki narodowej.

Zgodnie z planem powojennej pięciolatki na roboty inwestycyjne przeliminowano ponad 250 miliardów rubli. Powstanie ogółem 5900 nowych przedsiębiorstw państwowych (z czego 3200 w miejscowościach, zniszczonych przez okupanta), a więc prawie tyle, ile powstało w okresie dwóch przedwojennych pięciolatek razem.

Przewiduje się uruchomienie nowych zakładów metalurgicznych, nowych kopalń, budowę nowych elektrowni w ilości przekraczającej inwestycje za 13 lat przedwojennych. Ilość wybudowanych i oddanych do użytku izb mieszkalnych będzie prawie dwukrotnie większa, niż podczas dwóch przedwojennych pięciolatek razem wziętych.

W bież. 1949 r. rząd radziecki preliminował na inwestycje 80 miliardów rubli, czyli o 27,8 miliardów więcej, niż w roku ub. Poza tym wkład organizacji społecznych wynosi 25,7 miliarda, a więc razem ponad 105 miliardów rubli. Jest to suma ogromna nawet dla Związku Radzieckiego.

Powojenny plan pięcioletni przewiduje w pierwszym rzędzie rozwój ciężkiego przemysłu i transportu kolejowego, jako podstawowych gałęzi życia gospodarczego. Odbudowuje się zakłady metalurgiczne na południu kraju, który najbardziej ucierpiał od działań wojennych. Powstają też nowe bazy przemysłu budowy maszyn jak np. w Stalingradzie, Charkowie (wyrób traktorów), w Rostowie — maszyny rolnicze, w Nowokrematorsku — maszyny ciężkie itd.

Obok tego dużo uwagi poświęca się odbudowie przemysłu lekkiego, fabryk obuwia, tekstylnych, trykotarskich, oraz przemysłu spożywczego: cukrowni, mleczarni, fabryk tytoniu i innych. Równolegle z odbudową zniszczonych odbywa się budowa nowych fabryk.

Rozmach prac inwestycyjnych stworzył konieczność specjalnej organizacji prac. Powstała nowa gałęź przemysłu budowlanego, posiadającego ogromną bazę techniczną. Prócz ministerstwa budowy przemysłu ciężkiego przy każdym ministerstwie istnieją oddziały odbudowy.

Budowa zakładów przemysłowych, fabryk i domów mieszkalnych, odbywa się według najnowszych przyśpieszonych metod budownictwa, mechanizacji pracy i systemu „potoku".

Dla zapewnienia potrzebnego surowca i materiałów budowlanych istnieje w Związku Radzieckim specjalne ministerstwo produkcji materiałów budowlanych.

Wszystkie te, na ogromną skalę zakrojone roboty inwestycyjne prowadzone są z własnych subsydiów i własnymi siłami Państwa Radzieckiego, w oparciu o planowy system gospodarczy, o potężny przemysł rodzimy i te ogromne możliwości, jakie stwarza ustrój socjalistyczny.

W. ALIFANOW

— I to ma być dobrze wyczyszczony komin?

Bądź poważny

Nauczyciel zadał uczniom wypracowanie pt. „Auto". Wypracowanie miało zawierać około dwustu pięćdziesięciu wyrazów. Mały Adaś napisał:

„Wuj Stanisław kupił sobie auto. Na pierwszej podmiejskiej wycieczce wpadł na drzewo i zdruzgotał wóz — to jest piętnaście wyrazów. Pozostałe dwieście dwadzieścia pięć wyrazów powiedział wuj po wypadku. Są to jednak wyrazy, których nie powinien taki mały chłopak, jak ja, pisać w swoim wypracowaniu szkolnym".

(bp)

GŁOS SPORTOWY

W Sopocie rozpoczęły się międzynarodowe mistrzostwa Polski w tenisie ziemnym. W pierwszym dniu odbyły się rozgrywki tylko w konkurencji krajowej, gdyż Czesi przyjechali z opóźnieniem. Ciekawsze wyniki: Skonecki pokonał Farona 6:1, 6:0 6:1; Bratek pokonał Korneluka 6:2, 6:1, 9:7; Piątek — Borowczak 6:2, 6:2, 6:2.

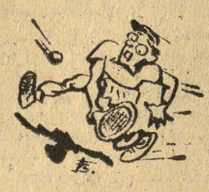

W drugim dniu m. in. Skonecki pokonał Wojciechowskiego 6:0, 6:0, 6:3; Piątek Mrokowskiego 7:5, 6:3, 6:3; Bełdowski Challiera 4:6, 6:3, 6:0, 6:1. Najciekawszym było spotkanie Czechosłowaka Krejcika z naszym juniorem Radziem. Po równorzędnej grze zwyciężył Krejcik 6:4, 6:1, 7:5, a Polak zebrał rzęsiste brawa.

Dalszy ciąg igrzysk Wojsk Lotniczych rozgrywanych we Wrzeszczu przyniósł następujące wyniki: **100 m** — por. Olędzki 11,6 sek.; **dysk** — st. szer. Okoniewski 31,75 m, 2) mjr Mirski 31,72 m; **granat** — ppor. Szkoda 61,79 m; **kula** — kpr. Adamczyk 10,67 m, 2) por. Wysocki 10,60 m; **skok wzwyż** — por. Chmielarski 1.71 m, 2) kpr. Zuber 1.65 m. W biegu **4×100 m** zwyciężyła sztafeta w składzie: kpt. Gaczowski, por. Łukomski, pchor. Brodowski i sierż. Cyru, w czasie 48,4.

Termin międzypaństwowego spotkania na żużlu Polska—C. S. R. przesunięty został na dzień 21 sierpnia w Warszawie. Czesi przyjadą w identycznym składzie jak ubiegłego roku.

Na międzynarodowe wyścigi motocyklowe dn. 18 bm. w Ołomuńcu (C. S. R.) projektuje się wysłanie 5 czołowych motocyklistów polskich: Żymirskiego, Mielocha, Markówskiego i braci Brunów.

Komunikat
Polskiego Związku Bokserskiego

WARSZAWA (PAP). W związku z wypadkiem, jaki zaszedł na ringu w Solicach Zdroju, w którym poniósł śmierć pięściarz wrocławskiego „Ogniwa" — Józef Ciećwierz, PZB wyjaśnia, co następuje:

1. Józef Ciećwierz został trafiony przez przeciwnika w III rundzie, nie w okolicę serca, jak mylnie podały pierwsze meldunki, lecz w żołądek (solaris plexus), po czym poszedł on do 6 na deski. W tej chwili nastąpił gong, kończący walkę. W narożniku ringu Ciećwierza ocucono, po czym zaprowadzono go do szatni, gdzie ponownie zasłabł.

Ciećwierza odwieziono natychmiast do szpitala, gdzie po 32 minutach zakończył życie.

2. PZB natychmiast, po otrzymaniu meldunku drogą telegraficzną od wrocławskiego OZB — wydelegował na miejsce wypadku nadzwyczajną komisję, w składzie: wiceprezes PZB — Zapłatka, referent zdrowia PZB — dr Albrycht oraz prezes wrocławskiego PZB — Wilczek.

3. Po przeprowadzeniu szczegółowego śledztwa, komisja nadzwyczajna wyda specjalny komunikat.

W związku z wyjazdem komisji, najbliższe posiedzenie zarządu PZB zostaje przesunięte z dnia 10 bm. na dzień 11 bm.

NOWELKA KONKURSOWA (18)

Ilustr. AL. KRAKOWSKI

POWRÓT ANNY

PRZEZ SIEDEM LAT ŻYŁA MYŚLĄ O POWROCIE DO KRAJU. Czas, który upłynął — zawierał w sobie koszmarne przeżycia: głód, nędzę i poniewierkę. Teraz oto płynie na wspaniałym transoceanicznym okręcie do Ojczyzny.

Wokoło — jak okiem sięgnąć bezmiar wód. Piękny „Albatros", statek pasażerski linii Londyn — Indie pruje ocean, wioząc na swoim pokładzie setki takich jak ona powracających do Europy.

Piękna pogoda wywabiła podróżnych na pokład. Anna wyciągnęła się wygodnie na leżaku i patrzy półprzymkniętymi oczami na daleką zaledwie odcinającą się linię horyzontu.

— Dzień dobry pani! — usłyszała miłym barytonem wypowiedziane słowa.

— Dzień dobry! Ach, to pan! — powiedziała. — Wyrwał mnie pan ze stanu, którego nie umiałabym określić; nie wiem, co się ze mną działo.

— Myśli pani o mężu? Prawda? O tym, co panią w tym dalekim jeszcze kraju czeka?

— Odgadł pan. Niewątpliwie powrót po tylu latach do kraju ojczystego w nieznane zupełnie warunki, w ramiona prawie dziś obcego mężczyzny — to niezwykły problem psychologiczny.

— Czy pani kocha jeszcze swego męża? — zapytał. — Po tylu latach rozłąki czyż można kochać? Kto wie, jak obcym może się okazać mężczyzna, do którego pani jedzie.

— Niech mi pan nie odbiera odwagi, panie Henryku! Przez tyle lat marzyłam tylko o powrocie, o tej chwili, gdy znajdę się znowu w kraju. Wy Anglicy tego nie zrozumiecie. Widzi pan, w czasie mojej tułaczki — nauczyłam się cenić mój kraj jako najwyższe dobro. — Mówiąc te słowa lekko uśmiechnęła się.

Młody Anglik nachylił się nad Anną, oparłszy się jedną ręką o ramię leżaka i spojrzał jej w oczy.

— Pani jest zachwycająca! Czyż wszystkie Polki są takie?

Anna odwróciła oczy.

— Sądzę, że tak — odparła cicho.

* * *

NA STACJI PANOWAŁ NIEOPISANY HAŁAS I RUCH. Ludzie biegali to w tę, to w tamtą stronę. Peron zatarasowany był tłumokami i walizami.

Anna uchwyciła Hankę mocno za rączkę. Przeciskały się teraz poprzez ruchomy tłum i weszły w czeluść tunelu.

Jakież to miasto wydało się jej małe i śmieszne! Widziała w czasie swojej tułaczki olbrzymie miasta, których ulice podobne były do głębokich wąwozów, wspaniałe place i bulwary, olbrzymie imponujące budynki stacji kolejowych.

— Dokąd idziemy, mamo? — zapytało dziecko.

— Do domu Hanko — odpowiedziała tak, jakby codziennie tą samą drogą powracały do ogniska rodzinnego.

— Do domu? — zdziwiła się dziewczynka. — Nie rozumię cię, mamo! Ale dlaczego tatuś nie przyszedł po nas?

— Kochanie, mówiłam ci tyle razy, że nie wiem, czy tatuś żyje. Może nie powrócił z wojny. Tyle ludzi zginęło przecież w tych okropnych latach.

Mała umilkła.

Kroki ich odbijały się głuchym echem po bruku. Zagadka, którą Anna usiłowała sobie rozwiązać od kilku lat — miała niebawem odsłonić swoją tajemnicę.

Czy Paweł żyje? Czy powróci? Jak ją przyjmie?

Pomimo tylu lat nieobecności w mieście pamiętała dokładnie każdą uliczkę, każdy narożnik i każdy plac. O, tak, teraz skręci w Wielką, potem przejdzie plac Kościuszki i znajdzie się na ulicy Powstańców. Za kilka minut będzie na miejscu.

Mój Boże! tyle przemian dokonało się w świecie. Czyż powinna liczyć na uśmiech losu? Kraj przez pięć lat znajdował się pod okupacją hitlerowską. Przybyli tutaj Niemcy ze

wszystkich stron Europy. Jak tysiącom innych i jej zabrano mieszkanie i wypędzono do Generalnej Guberni.

Anna trzyma kurczowo Hankę za rękę. Podchodzi do bramy, stawia walizeczkę na ziemi i naciska klamkę.

Drzwi otwarły się. Nigdy dawniej brama tego domu nie była otwarta o tej późnej porze. Czyżby to był dobry znak? Wyciąga latarkę elektryczną, oświetla wnętrze bramy. O, jest spis lokatorów! Blask lampki zatrzymał się na nazwisku:

„Paweł Ko...."

Annie zadrżała ręka. Jest — żyje! Trudno opanować wzbierające w sercu uczucia. Rozpiera ją ogromna radość. Paweł żyje!

Ciągnie Hankę i szybko, jakby bała się, że nie zdąży — idzie na górę.

* * *

JUŻ MIAŁA NACISNĄĆ DZWONEK, gdy usłyszała za drzwiami kobiecy głos. Nadsłuchiwała. Była przejęta do głębi. Jeszcze raz upewniła się, czy nie popełniła omyłki. Nie. To tutaj. Silniej uchwycia dłoń dziecka.

Głos kobiecy dał się słyszeć znowu. Sprawa była jasna.

— Pawle! — słyszała przez drzwi. Głos dochodził z pokoju przez korytarz. Za chwilę usłyszała głos swego męża:

— Już idę, kochanie! Zaraz będę gotowy. Miałem ciężki dzień. Czy tęskniłaś za mną?

— Och jak bardzo, Pawle! — mówiła kobieta za drzwiami.

Anna bliska była omdlenia. Ten głos nie mógł jej omylić. Tak, to był Paweł.

— Hanko — powiedziała cicho do dziecka. — Pomyliłam się, to nie tutaj! — Głos jej drżał.

— Co zrobimy teraz, mamo? — pytała Hanka.

— Pójdziemy do hotelu — a jutro... nie wiedziała co powiedzieć. Schodziły szybko ze schodów. Anna szła jak automat.

— Pójdziemy do hotelu — a jutro pojedziemy do cioci.

W hotelu, do którego niebawem przybyły, zameldowała się pod panieńskim nazwiskiem. Gdy znalazły się w pokoju, powróciła jej dawna energia. Szybko ułożyła Hankę i troskliwie nakryła kołderką. Teraz dopiero mogła swobodnie pomyśleć.

Życie odmieniło się nagle, jak obraz w dramacie na obrotowej scenie.

Anna nie należała do natur bojaźliwych. Zaprawiło ją życie w ciągu tych ostatnich lat i mogła wytrzymać wiele. Poznała świat w swej tułaczce i umiała patrzeć niebezpieczeństwu odważnie w oczy. Jednak w tej chwili coś się w niej załamało. Nie umiała zdefiniować tego stanu duchowego, jaki był następstwem kilku chwil, w których stwierdziła, że wysiłek jej był daremny, a nadzieja zawiodła w tragiczny sposób.

Coś rozpierało jej serce. Szlochając, ukryła twarz w dłoniach. Zdaje się jej, że jest w pustej sali kinowej i widzi siebie na ekranie. Tak, to ona. Podchodzi do drzwi na drugim piętrze. Dzwoni. W drzwiach ukazuje się Paweł.

— Pawle, to ja! — krzyczy jej głos. Anna rzuca się Pawłowi w ramiona.

— Anno, — słyszy okrzyk Pawła. — Anno, to ty? — Paweł z radości ściska ją, tak że odczuwa ból.

— Tak, Pawle! Och, jaka jestem szczęśliwa! — słyszy znowu swój głos.

— Czy to sen, czy prawda? — pyta Paweł i nie puszcza jej z ramion.

— To prawda, najdroższy. Prawda, której drugi raz już nie przeżyjemy! — mówi Anna na ekranie.

Bicie serca przechodzi w uporządkowany rytm. Tak, „życie nie jest snem".

Na dworze świst wiatru mieszał się z głuchym łoskotem wiszących szyldów.

* * *

WCZESNYM RANKIEM ANNA Z HANKĄ OPUŚCIŁA HOTEL. Wyjeżdżała z miasta, do którego zdążała tyle lat. Nie miała żalu do Pawła. Lepiej, by się nigdy nie dowiedział, że mogła zagrozić jego szczęściu i spokojowi.

Pójdzie w świat swoją drogą. W rodzący się świt lepszego jutra ludzi wolnych.

Miecz. Urbanowicz

Pozdrowienia
od najmłodszych piłkarzy